



Sygn. akt V KK 282/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Barbara Kobrańska

w sprawie **W. G.**

oskarżonego z art. 212 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 lutego 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w .z dnia 21 maja 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 25 sierpnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Ś. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Prywatnym aktem oskarżenia W. W. oskarżył W. G. o to, że w dniu 23.11.2010 r. o godz. 12.00 przesłuchiwany w charakterze świadka na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Ś. Wydział I Cywilny w sali 106, pomówił W. W. o popełnienie przestępstwa polegającego na skłusowaniu dwóch dzików bez wymaganego zezwolenia,

tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2011 r., Sąd Rejonowy w Ś. uniewinnił W. G. od popełnienia zarzuczonego mu czynu, a kosztami postępowania obciążył oskarżyciela prywatnego W. W.

Apelację od powyższego wyroku złożył oskarżyciel prywatny W. W. podnosząc, że Sąd Rejonowy w Ś. bezpodstawnie uznał, iż pomówienie przez W. G. nie zawiera elementów nieprawdy, że nie zostało „dokonane poniżenie jego osoby”, dodając, że w środowisku łowieckim „fakt kłusowania przez myśliwego automatycznie wyklucza go moralnie i faktycznie z tego środowiska” i celem oskarżonego było „doprowadzenie do takiej sytuacji”.

Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 28 grudnia 2011 r., sygn. akt IV Ka .../11, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Ś., uznając apelację oskarżyciela prywatnego za oczywiście bezzasadną; zwolnił oskarżyciela prywatnego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt V KK 151/12, Sąd Najwyższy – po rozpoznaniu kasacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 28 grudnia 2011 r. – uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Ś. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Ponownie rozpoznając apelację oskarżyciela prywatnego W. W. Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 21 maja 2013 roku, sygn. akt IV Ka .../13, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Ś., uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądził od oskarżyciela prywatnego W. W. na rzecz oskarżonego W. G. 420 zł tytułem kosztów udziału obrońcy w postępowaniu przed Sądem II instancji; kosztami postępowania odwoławczego obciążył oskarżyciela prywatnego W. W.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego W. W., zarzucając temu orzeczeniu:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 k.k., polegające na wyrażeniu błędnego poglądu prawnego sprowadzającego się do przekonania, że skoro oskarżony w niniejszej sprawie W. G. stwierdził, iż uważa, że „W. W. nie jest człowiekiem uczciwym, bowiem dokonał odstrzału dwóch dzików, zaś zezwolenie tyczyło jednego zwierzęcia”, a więc Sąd słusznie uznał, iż W. G. w istocie zarzucił W. W. kłusownictwo (prawidłowy stan faktyczny), ale stwierdzenia tego dokonał w sytuacji procesowej pozwanego w procesie cywilnym, podczas którego doszło do przedmiotowej wypowiedzi, to tym samym nie ponosi on odpowiedzialności karnej za tak sformułowane pomówienia, albowiem podlega ochronie z uwagi na obronę własnego interesu w sprawie (cywilnej), podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanej normy prawnej, o ile w istocie przewiduje możliwość takiej ochrony oskarżonego, o tyle wymaga to od Sądu orzekającego dokładnej analizy każdego przypadku i stwierdzenia w istocie, czy taka forma działania oskarżonego była adekwatna i właściwa do obrony swoich interesów, a nadto, Sąd Okręgowy w ogóle nie wskazał, o jaki interes oskarżonego chodzi, co uniemożliwia kontrolę instancyjną, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem Sąd Okręgowy uznał, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion czynu zabronionego określonego w art. 212 § 1 k.k.;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 213 § 1 k.k., polegające na wyrażeniu błędnego poglądu prawnego sprowadzającego się do przekonania, iż skoro W. G. podniósł wobec W. W. zarzut kłusownictwa podczas rozprawy sądowej bez wyłączenia jawności, to uznać należy, iż nie doszło do podniesienia tego zarzutu publicznie, albowiem zostało to dokonane jedynie w miejscu publicznym (Sąd), a nie publicznie w dosłownym tego słowa znaczeniu, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem przyjmując taką wykładnię przepisu, przy uwzględnieniu dalszego wyводу Sądu Okręgowego, iż oskarżony nie udowodnił, wbrew ciężącego na nim obowiązku wykazania prawdziwości zarzutu, Sąd błędnie uznał, iż jedną z

możliwości uniewinnienia oskarżonego W. G. jest treść ww. przepisu, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem przyjmując, iż nie doszło do pomówienia publicznego, Sąd Okręgowy uznał, iż nie można oskarżonemu przypisać sprawstwa;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 213 § 2 k.k. polegające na wyrażeniu błędnego poglądu prawnego sprowadzającego się do przekonania, że oskarżony podniósł publicznie prawdziwy zarzut służący obronie społecznie uzasadnionego interesu, gdy faktycznie zachowanie oskarżonego nie mieściło się w ramach kontratywu dozwolonej krytyki i nie było podjęte w obronie społecznie uzasadnionego interesu, a było wyrazem głębokiej niechęci i wrogości żywionej wobec W. W., zwłaszcza w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy w ogóle nie wykazał w uzasadnieniu wyroku o jaki interes społecznie uzasadniony chodzi, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem przyjmując, iż oskarżony działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, Sąd Okręgowy uznał, iż nie można oskarżonemu przypisać sprawstwa;
4. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 29 k.k. polegające na błędnym jego zastosowaniu w realiach niniejszej sprawy z uwagi na błędne wyrażenie przez Sąd Okręgowy poglądu sprowadzającego się do przekonania, iż W. G. dopuścił się czynu w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi po jego stronie okoliczność wyłączająca bezprawność lub winę, albowiem faktycznie powoływał się być może na zniesławiające stwierdzenie autorstwa innych osób, będąc jednak przy tym przekonany, że jest ono prawdziwe, a zatem działał w błędzie w rozumieniu art. 29 k.k., podczas gdy wniosku takiego nie da się wyprowadzić ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, albowiem W. G. sam był autorem pozwolenia na dodatkowe odstrzały dzików dla W. W. (podpisał zezwolenie na dodatkowe odstrzały), a zatem nie mógł skutecznie powoływać się na treść pisma z dnia 14.04.2009 r. i twierdzić, że mógł uwierzyć, że opisane w nim sprzeczne z prawem zachowanie W. W. w istocie miało miejsce, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem przy zastosowaniu ww. normy prawnej, Sąd Okręgowy uznał, iż W. G. nie popełnił czynu z art. 212 k.k.;

5. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego tj. zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. oraz zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 k.p.k. wskutek wybiórczej i dowolnej, a więc w istocie arbitralnej, analizy całokształtu ujawnionych faktów związanych z błędem co do winy czy też bezprawności działania, stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, albowiem błędnie Sąd Okręgowy wysnuł wniosek, iż W. G. powołując się na treść pisma z dnia 14.04.2009 r. mógł uwierzyć, że opisane w nim sprzeczne z prawem zachowanie W. W. w istocie miało miejsce, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego, zwłaszcza w postaci pozwolenia na odstrzał zwierzyny wydane dla W. W. w dniu 8.05.1999 r., które to obejmowało datę ważności do dnia 31.05.1999 r., a następnie ważność tą przedłużył do dnia 26.06.1999 r. sam oskarżony W. G., wyklucza taką możliwość a wynika to z zasad logiki, skoro bowiem sam oskarżony wydłużył termin ważności pozwolenia na odstrzał dzików, to trudno uwierzyć, iż dał wiarę w to, że wspomniane pozwolenie nie było ważne i tym samym W. W. skłusował dwa dziki, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem Sąd Okręgowy w sposób wadliwy przyjął, iż oskarżony działał w błędzie w rozumieniu art. 29 k.k. i tym samym wyłącza to jego odpowiedzialności karną;
6. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art 518 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy wytycznych Sądu Najwyższego rozpoznającego złożoną przez W. W. kasację od wyroku Sądu Okręgowego w poprzednim składzie i ponowne przeprowadzenie przez Sąd II instancji analizy zarzutów apelacji oskarżyciela prywatnego w sposób odbiegający od wymogu ich rzetelnej oceny na skutek lakonicznego i ogólnego stwierdzenia, że Sąd I Instancji po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dokonał trafnej oceny dowodów, a Sąd Okręgowy w pełni zgadza się tymi tezami Sądu Rejonowego, co czyni zbędnym omawianie przedmiotowych dowodów, a nadto nieustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do wszystkich podniesionych przez skarżącego zarzutów, sprowadzając treść apelacji W. W. jedynie do jednego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, co nie

polega na prawdzie, albowiem sam Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2013 r. wskazał, iż Sąd Okręgowy będzie zobowiązany do przeprowadzenia kontroli odwoławczej wyroku Sądu Rejonowego w kontekście wszystkich zarzutów podniesionych przez W. W. w apelacji, i które to zarzuty Sąd Najwyższy omówił w wyroku z dnia 28.02.2013 r., co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem taka postawa Sądu II instancji uniemożliwiła prawidłową kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia a nadto, Sąd Okręgowy ponownie dokonał wadliwej analizy zarzutów apelacyjnych;

7. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez ograniczenie się do przywołania w uzasadnieniu orzeczenia treści pisma z dnia 14.04.2009 r. na okoliczność usprawiedliwienia okoliczności wyłączającej winę lub bezprawność (Sąd sam przy tym nie wskazuje, która z tych przesłanek miałyby być w realiach niniejszej sprawy zastosowana), pomijając przy tym w zupełności dowód w postaci zezwolenia na odstrzał nr 14/99 z 8.05.1999 r., co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem brak prawidłowo przeprowadzonej analizy materiału dowodowego, a przy tym brak wskazania Sądu Okręgowego o przyczynach nieuwzględnienia ww. dokumentu z dnia 8.05.1999 r. uniemożliwia prawidłową kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia;
8. naruszenie przez Sąd Okręgowy treści art. 626 k.p.k. w zakresie nieuwzględnienia przez Sąd wniosku oskarżyciela prywatnego co do zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego, tj. kosztów zastępstwa adwokackiego i kosztów przejazdu pełnomocnika do Sądu Najwyższego na rozprawę kasacyjną.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego W. W. jest co najmniej zasadna o tyle, że skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku Sądu

Okręgowego i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w postępowaniu odwoławczym.

Przed przystąpieniem do wskazania powodów, dla których zaskarżone kasacją orzeczenie nie może się ostać zauważyć należy, że w niniejszej sprawie już po raz drugi została wywiedziona skarga kasacyjna. Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt V KK 151/12, Sąd Najwyższy – po rozpoznaniu kasacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 grudnia 2011 r. – uchylił bowiem zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W uzasadnieniu powołanego wyżej judykatu Sądu Najwyższego wskazano jednoznacznie, że przepisy art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nakładają na sąd odwoławczy obowiązek rzetelnego rozważenia wszystkich zarzutów podniesionych w środку odwoławczym i wyjaśnienia w sporządzonym uzasadnieniu dlaczego sąd uznał je za zasadne lub niezasadne. W dalszej części pisemnych motywów orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił w rzetelny sposób, dlaczego apelacja W. W. nie zasługiwała na uwzględnienie, co z kolei potwierdzało wadliwość przeprowadzonej kontroli apelacyjnej. Ponadto uzasadnienie wyroku sądu kasacyjnego zawierało szczegółowe wytyczne dla sądu odwoławczego, które sprowadzały się do konieczności przeprowadzenia kontroli odwoławczej wyroku Sądu Rejonowego w kontekście wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji przez oskarżyciela prywatnego.

Tym wymogom Sąd odwoławczy – niestety już po raz wtóry, w tej przecież nieskomplikowanej sprawie – nie sprostał, co czyni koniecznym uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Okręgowego z dnia 21 maja 2013 roku i przekazanie sprawy temu Sądowi po raz kolejny do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przede wszystkim wskazać należy, że – jak wynika z pisemnych motywów wyroku Sądu I instancji – w niniejszej sprawie ustalono, iż na rozprawie w dniu 23 listopada 2010 roku w sprawie I C .../09 W. G. nie stwierdził, że W. W. popełnił przestępstwo polegające na skłusowaniu dwóch dzików. Następnie Sąd *a quo* wywodził, że dla przypisania W. G. przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. niezbędne byłoby ustalenie, że mówił on oczywistą nieprawdę, ale i miał dodatkowo na celu

poniżenie W. W., przy czym żaden z przeprowadzonych dowodów nie wykazał, aby „oskarżony użył słów opisanych w zarzucie lub też zeznał nieprawdę” (k. 39).

Po rozpoznaniu apelacji oskarżyciela prywatnego W. W. Sąd Okręgowy stwierdził początkowo w uzasadnieniu wyroku, że „Sąd I instancji po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dokonał jedynie trafnej oceny dowodów”. Następnie – odmiennie od ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy – Sąd *ad quem* wskazał, że W. G. stwierdził jednak, „iż uważa, że W. W. nie jest człowiekiem uczciwym, bowiem dokonał odstrzału dwóch dzików”, a „stwierdzenie to jest w istocie zarzuceniem oskarżycielowi prywatnemu kłusownictwa” (k. 133-133v). Z dalszych wywodów Sądu odwoławczego wynika natomiast, że taka wypowiedź W. G. jeszcze nie oznacza, że doszło do popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 k.k., skoro w toku ówczesnego postępowania W. G. był pozwanym, a to pozwalało jemu na podniesienie wobec W. W. zarzutu kłusownictwa (aczkolwiek bez jakiegokolwiek szerszego uzasadnienia tak jednoznacznego stanowiska w powyższej materii). Sąd Okręgowy uznał również, że forma tego zarzutu nie była niewłaściwa i nie zmierzała wyłącznie do poniżenia oskarżyciela prywatnego.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy przeszedł do analizy przedmiotowego zdarzenia pod kątem treści art. 213 § 1 i 2 k.k., przy czym jego rozważania są oderwane tak od poczynionych w sprawie ustaleń, jak i treści samego przepisu. Można wręcz stwierdzić, że rażą one brakiem wewnętrznej spójności i logiki. Z treści zarówno paragrafu pierwszego, jak i drugiego, art. 213 k.k. wynika wprost, że podniesiony zarzut musi być prawdziwy. Sąd Okręgowy zaś w ostateczności stwierdza, że „nie zostało ponad wszelką wątpliwość wykazane, że zarzut poczyniony przez oskarżonego wobec oskarżyciela był prawdziwy”. Co więcej, Sąd odwoławczy odwołując się do ustawowych znamion zawartych w powołanych powyżej przepisach w zakresie podniesienia prawdziwego zarzutu bądź to publicznie (art. 213 § 2 k.k.), bądź to niepublicznie (art. 213 § 1 k.k.), wyraził jedynie wątpliwość, czy składając zeznania przed Sądem Rejonowym na rozprawie bez wyłączenia jawności, oskarżony „pomówił” oskarżyciela prywatnego „publicznie”, czy też jedynie „w miejscu publicznym” (przy okazji zresztą myląc W. W. z oskarżonym W. G., albowiem to nie W. W. podniósł w dniu 23 listopada 2010 r. na rozprawie zarzut kłusownictwa, ale W. G.). Trudno również zrozumieć i podzielić

wywód Sądu Okręgowego, że W. G. „mógł” (Sąd tego również nie ustalił w sposób pewny, niezbędny na użytek procesu karnego) uwierzyć, że sprzeczne z prawem zachowanie W. W. w istocie miało miejsce, a tym samym działać w warunkach opisanych w art. 29 k.k. (nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę), skoro w aktach sprawy są dowody (całkowicie pominięte przez orzekające w sprawie Sądy) wskazujące i na taką możliwość, że to sam oskarżony W. G. był autorem pozwolenia na dodatkowe odstrzały dzików z przedłużeniem terminu jego obowiązywania. Co więcej, Sąd Okręgowy nie wskazał również, czy ewentualny ów błąd miałby dotyczyć błędu co do kontratypu, czy też urojenia sobie okoliczności uchylających winę (art. 29 k.k.), albo też nieświadomości bezprawności czynu (art. 30 k.k.).

Powyższe sprawia, że – jak trafnie wskazuje w kasacji pełnomocnik oskarżyciela prywatnego – z pisemnych motywów orzeczenia Sądu Okręgowego nie sposób wyczytać, jaka norma prawna legła u podstaw utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego, co z kolei uniemożliwia kontrolę tego orzeczenia przez Sąd Najwyższy.

Obecnie bowiem nie jest wiadome, czy Sąd Okręgowy przyjął, że:

- W. G. faktycznie zarzucił W. W. kłusownictwo, czy też nie i czy podniesienie tego rodzaju zarzutu było uzasadnione koniecznością obrony swoich interesów w sprawie cywilnej,
- podniesiony przez W. G. zarzut był prawdziwy,
- W. G. swój zarzut uczynił/podniósł publicznie, czy też niepublicznie,
- W. G. działał w celu obrony społecznie uzasadnionego interesu (art. 213 § 2 k.k.),
- W. G. faktycznie działał w błędzie w rozumieniu art. 29 k.k.?

Wyżej stwierdzone uchybienia są wystarczające do wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Sposób zredagowania uzasadnienia Sądu drugiej instancji, w którym zawarto wzajemnie wykluczające się i abstrahujące zarówno od orzeczenia Sądu pierwszej instancji, jak i wywiedzionej w apelacji stanowiska, nie mógł zyskać

akceptacji Sądu Najwyższego, w efekcie uniemożliwiając – co sygnalizowano już wyżej – właściwą kontrolę orzeczenia Sądu *ad quem* ze strony Sądu kasacyjnego.

W tej sytuacji kasację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego należało uwzględnić i zaskarżony nią wyrok uchylić. Ponownie rozpoznając sprawę w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy będzie miał – stosownie do art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. – na uwadze powyższe rozważania. Aktualne pozostają również rozważania zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 roku, sygn. akt V KK 151/12. W szczególności, Sąd odwoławczy powinien w sposób rzetelny i pełny ustosunkować się do apelacji oskarżyciela prywatnego W. W., zgodnie z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Powyższe nie oznacza również, że – w zależności od sytuacji procesowej - Sąd Okręgowy nie będzie zmuszony uchylić zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego i przekazać sprawy temuż Sądowi do ponownego jej rozpoznania.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.